

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta wiedeńska z d. 8. stycznia zawiera:

W d. 24. grudnia r. z. udała się liczna deputacja obywateli miasta Lwowa do burmistrza tegoż miasta, w celu wyrażenia mu sposobu myślenia niezłomnej wierności i przychylności ku oświeconej osobie najjaś. cesarza jmci i oświadczenia, że gotowi są nie tylko swoim majątkiem, ale nawet, gdyby potrzeba była, życiem swoim wspierać środki rządu.

Gdy to oświadczenie obywateli lwowskich znanych zaszczytnie ze swojej przychylności do ojcowskiego rządu najjaś. cesarza jmci i z miłości do porządku, doszło do wiadomości najjaśniejszego pana, raczył monarcha obywatelom Lwowa swoje najwyższe upodobanie z tym dodatkiem oświadczyć, że najjaś. pan zawsze o ich szczeręj uległości i niewzruszonej wierności poddanych przekonany będzie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

- Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 5. stycznia. —

Dyktator mianował pp. Tomasza Le Brun, dyrektorem kancelaryi sekretaryjatu dyktatury, oraz referentem sekcji; Wincentego oitkowskiego i Karola Forstera, referentami; Wincentego Dąbrowskiego, Napoleona Horbowskiiego i Józefa Supińskiego, sekretarzami; a Adama Podajewskiego, Alexandra Soldenhofa, Adama Ziemińskiego i Władysława Gołębiowskiiego, podsekretarzami w pomienionym sekretaryjacie.

Słychać, że granice między Prusami a Polską z rozkazu rządu pruskiego ściśle są zamknięte.

— Dnia 6. stycznia. —

Rada najwyższa narodowa mianowała pp. Stanisława Kunatta, profesora uniwersytetu warszawskiego, sekretarzem redaktorem protokołów jej posiedzeń; Zarębskiego, zastępcą kommissarza obwodu lubelskiego; Tomasza Załuskiego, zastępcą kommissarza obwodu siedleckiego; Jana Rzeszotarckiego, zastępcą kommissarza obwodu rawskiego.

— Dnia 7. stycznia. —

Podpułkownik Wyleżyński wrócił z Petersburga i przywiózł ekspedycją adresowaną do jaś. w. Sobolewskiego.

Rada municypalna miasta stołecznego Warszawy podaje do publicznej wiadomości listę ofiar na powiększenie formujących się pułków.

Rozkazem z d. 1. b. m. mianowani są oficerowie dla nowo formujących się batalijonów.

Dyktator postanowieniem z d. 6. b. m. uwalnia pana Tomasza Lubińskiego od pełnienia obowiązków zastępcy ministra spraw wewnętrznych i policyi.

Dyktator mianuje pana Wincentego Niemojewskiego zastępcą ministra spraw wewnętrznych i policyi.

Dyktator na przedstawienie rady najwyższej narodowej, mianuje pana Alojzego Biernackiego, pośta powiatu wieluńskiego, zastępcą prezesa izby obrachunkowej.

Dostrzegacz austriacki z d. 7. b. m. zawiera z gazet warszawskich z d. 28. grudnia:

Naprzeciw mieszkania dyktatora, gdzie pierwiej była kancelaryja sekretarza stanu, jest teraz umieszczony sztab jeneralny. Na niższym piętrze tego gmachu, miewa rada najwyższa swoje posiedzenia.

W d. 26. grudnia dawali senatorowie xięciu Ada. Czartoryskiemu w hotelu angielskim objad.

Baron Mohrenheim ogłosił się za jeńca wojennego i znajduje się z jeńcami rossyjskimi w zamku.

W d. 24. grudnia wieczorem umarł w Warszawie marszałek nadworny Broniec.

Listy polskie zastawne płacą teraz po 74 złp. za sto.

Wielka Brytaniya i Irlandyja.

Podług doniesień z Edynburga zdaje się, że Karól X. postanowił ukonczyć życie swoje w Holyrood.

Z Dublinia donoszą pod d. 19. grudnia r. z. o przybyciu tamże dniem wprzódy pana O'Connell. Przyjęto go uroczystie formalną processyją, która składała 50,000 ludzi. Chorągwie, które niesli rzemieślnicy, były po większej części trójkolorowe, mianowicie: żółte, zielone i niebieskie; na wielu można było czytać wyrazy: «Zniesienie unii.» Zresztą wszystko odbyło się spokojnie, słychać było tylko okrzyki pozdrowienia, które lud upojony radością wznosił.

Podług dz. *Courrier* Sir G. Graham wniósł w d. 23. grud. w izbie niższej ważną okoliczność względem reformy, Mówi ón, że ministrowie widzą trudności swojego przedsięwzięcia w terażniejszym stanie izby niższej; wszelako postanowili, przełożyć jej projekt o reformie parlamentu, i że w razie kłeski widzieliby się być zmuszonymi doradzać królowi, aby terażniejszy parlament rozwiązał, a inny w duchu kraju zwołał.

Francyja.

Monitor z d. 27. grudnia umieścił postanowienie królewskie, mocą którego pan Baude, podsekretarz w ministerstwie spraw wewnętrznych, mianowany jest prefektem policyi w miejscu hr. Treilhard, mianowanego radcą przy sądzie paryżkim po zmarłym panu Deferrière. P. Treilhard mianowany jest oraz kawalerem krzyża legii honorowej.

Dziennik *Temps* z d. 27. grud. zawiera następujący artykuł względem terażniejszego stanu rzeczy w Paryżu: »Czyli Francuzi chcą rządu konstytucyjnego, lub nie? Otoż to pytanie; wystawia je będącym niestannie ludzicom, którzy takowe przez przemijające namiętności z uwagi tracą. Ich patrijotyzm oświeci ich rozum. Przed pięcią miesiący powiedziała Francyja, że niechce Bourbonów, tak równie oświadczyła stolica, a Francyja powtórzy, że naród nie chce wiedzieć o żadnej nowiej rewolucyi. Mamy króla, konstytucyja, izby ustanawiające nieodzownie potrzebne organiczne ustawy. Mamy króla, który uzupełni izbę parów i wyborców, którzy wybiorą nowych deputowanych podług nowych wyborowych warunków. Czegoż chcą więcéj? Co jest po za tym obrębem, jest już nieprawnością. Czyli ci chcą konstytucyjnego rządu, którzy przypuszczają, że tronowi można wybory narzucić? Ci, którzy żądają, aby do spraw kraju miały wpływ niektóre klasy obywateli, a nawet uczniowie szkół? — Ci, którzy sami nadużywają wolności druku, a chcą zakazać innym, aby tego środka nie używali? Ci, którzy niezgodę w szeregach gwardyi narodowej francuzkiej rozsiał się starają? Ci, którzy handel nową trwożą przerażają, jaką stałość rządu w d. 22. grudnia i słabość stronnictw uspokajając poczęły? Ci, którzy odrywają młodzież od pracy i przyszłość jej na los stawiają, ponieważ ją podburzają przeciw terażniejszemu porządkowi rzeczy, który w sobie zawiera przyszłość kraju? Nakoniec ci, którzy miasto, co jest interesem Francyi, aby kraje obce na widok naszej spokojności i przez pamiętkę naszej sławy, miały dla nas uszanowanie, raczej starają się stawić obcym narodom widok naszego niezgody i naszych zamieszek? — Nie ma innego wyboru, jak teraz istnący po-

rzadek rzeczy, lub nowa rewolucyja. Atoli teraz, jak rzeczy stoją, jest większość parlamentowa, i dopóki inna miejsce téjże nie zastąpi, potrzeba, z nią, podług niej i przez nią rządzić. Otoż to rząd konstytucyjny. Karol X. upadł, bo go zapoznał. Francyja powstała, aby go przywrócić. — Król musi go dzisiaj bronić przeciw tym, którzy go chcą obalić. Jeżeli chcecie, rozumujcie w duchu stronnictw; lecz zrzeczcie się wszelkiej lożki. Burzcie się, lecz nie rozprawiajcie. Wiadomo wam dobrze, że Francyja nie zechce już mieć rewolucyi. — Co się dotyczy rozumowania: tedy jako mniejszość wezwiecie na pomoc wszelkie talenta, abyście kraj przekonali i żeście ze swojej strony osiągnęli większość; nie bad to prawniejszego. — Oprócz tego nie mówcie nic o swojej miłości do króla, ponieważ powstajecie na konstytucyja, którą ón zaprzysiągł; ani o swojej miłości do kraju, albowiem nadwierzacie jego spokojność, której tak bardzo potrzebuje. Owi zacni mężowie, których pewnie obrażacie, ponieważ bronicie ich innemi środkami, nie temi, jakich wymaga ich rzetelność, owi mężowie, których popularność chcecie oddzielić od popularności króla, bardzo dobrze rozumieją, co jest rząd reprezentacyjny i holdują mu, gdy biorą uwolnienie. W każdym politycznym przesileniu nie pozostaje nic innego królowi, jak tylko rozwiązać izby, lub zmienić ministryum. Te trywialne prawdy powtarzaliśmy z całą Francyja, aż do sytu ostatniemu z Bourbonów królowi. Pogardził nimi, gdzież jest? — Zrozumiał je stawny generał: zapewniają nawet, że to pytanie zadał w tych samych wyrazach i zdaje się, że jeszcze w tym tygodniu będzie coś stanowczego przedsięwzięte. Zdają się być przygotowane dymisyje dla znamienitych osób. Ten lub ów minister, a ten lub ów prefekt, jeżeli uczynią zadosyć konstytucyi, usprawiedliwią tylko swoim postępowaniem nasze słowa i potępią gorliwość swoich nierozsądnych obrońców, którzy onym radzą, pozostać w stanowisku fałszywym, dla mężów honoru nieprzywoitę.«

Jenerał lejtnant hr. Lobau, mianowany jenerałnym dowódcą gwardyi narodowej, ma główną kwatery téjże w Louwrze.

W d. 29. grudnia kommissyja izby deputowanych upoważniona do rozpoznania projektu do ustawy względem listy cywilnej, (który nie został, jak inne pisma paryżkie donosiły, cofniony) odprawiła swoje pierwsze posiedzenie.

Nowy prefekt paryżki, radca stanu J. J. Baude, wydał do mieszkanców Paryża następującą odezwę: »Król wkłada na mnie zaszczytne ale razem mozolne zatrudnienie czuwać nad spokojno-

ścią tej stolicy świata ucywilizowanego, będącej punktem wolności i oświecenia, której poruszenie całą wzrusza Francją, a której spokojuść, ustala kredyt i bezpieczeństwo. W ubiorze gwardyi narodowej zniweczyliście projekta fakcyjnistów, w grudniu ustaliliście zdobycze lipcowe, a teraz żądacie, aby rząd ukończył dzieło. — Rząd dopełni swojej powinności. Burzyciele spokojuści nie powinni bezkarnie pozabawiać lud spokojuści i odciągać go od zatrudnień. Nasza młodzież szkolna, niechaj sobie przypomni, iż winna ojczyźnie, przygotowywać się ścisłemi naukami, aby nas kiedyś w kierowaniu spraw publicznych zastąpić mogła. Ani czasu ani spokojuści nie powinno braknąć do ścisłych i spokojnych, oświeconych i obejmujących dyskusyj naszych praw i interesów, które to prawa i interesa są także naszych braci w departamentach. Bezpieczeństwo kapitałów powróci znowu ludowi robotę, z którejby mógł żyć i niedopuszczać mu zajmować się niespokojnemi poruszeniami. Przykłady Paryża powrócą znowu porządek i wszędzie rozszerzą pomysłność jak i ducha wolności. — A ja przez króla wybrany, ponieważ w lipcu podzielałem usiłowania tego bohaterskiego ludu, poświęcając się bez ogródki obronie jego spokojuści, będę godzien jego przyjaciелеm być nazwany. Podpisano: Prefekt policji J. J. Baude.

Jenerał Harispe otrzymał dowództwo w departamentach Pireneów; wszystkie twierdze na tej linii powinny być w stanie obrony.

Deputowany Felix Faure, mianowany jest pierwszym prezydentem królewskiego sądu w Grenoble, miasto pana Chantelauze.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 27. grudnia żądał jenerał Lafayette głosu: »Mości panowie, rzekł ón, zwyczajem jest w sąsiednim kraju, iż każdy, kto opuszcza wysoki urząd, objaśnia swoje postępowanie. Upraszam, aby mi wolno było pójść za tym zwyczajem. Powiedziano w tém zgromadzeniu, że obowiązki jeneralnego dowódcy gwardyi narodowych nie zgadzają się z naszymi instytucjami. To samo myślałem przed 40 laty, gdy się uchylilem od życzeń trzech milionów gwardyi narodowej, które mię do objęcia dowództwa wzywały. Nie uczyniłem tego w miesiącu lipcu, gdy mię namiestnik królestwa później król, wezwał do objęcia tego dowództwa. Zamyslałem uczynić to później; wcześniej, gdy będzie pokój, później gdyby była wojna. Większa część moich towarzyszy zdawali się mniemać, że byłoby lepiej, gdybym się zaraz usunął, i dla tego nie czekałem dni 14, przez które mogłyby trwać narady nad tém prawem. Będę znowu jednym z was, i będziemy zawsze jedynymi, gdyby przyszło walczyć przeciw zamachom

zewnątrz i wewnątrz. Albowiem nie zmieniliśmy naszego godła, które znaczy: wolność i publiczny porządek! A nawet z większą wolnością będę się mógł wyrażać, bo nie mam żadnego urzędu. Gdyby nam z jakiej bądź strony zagrażało wzburzenie, to natenczas staniemy pod tą samą chorągwią; za pomocą trybuny i druku, które już wielkie poczyniły usługi, pokonamy wszystkie trudności, któreby wolność i niepodległość ojczyzny napotkać mogły.«

List z Paryża z dnia 29. grudnia, który otrzymaliśmy przez Frankfurt, mówi Dostrzegacz austriacki z dnia 7. t. m., donosi: Nowe przesilenie, w którym zostawaliśmy od dni kilku, zdaje się, iż od dnia wczorajszego szczęśliwie minęło. Spisek uczniów nie pociągnął za sobą żadnych skutków. Ganiony przez publiczność, wypadł nawet ku szkodzie onegoż sprawców i marszałek Soult, wydał surowe środki przeciw szkole politechnicznej, która od niejakiego czasu pod jego zostaje dozorem. — P. Boissy d'Anglas cofnął swój wniosek względem śledztwa przyczyn ostatnich zdarzeń. Jenerał Lafayette pomimo mocnych przedstawień króla, pozostał wierny swojemu postanowieniu, że złoży jeneralne dowództwo gwardyi narodowej, i zdaje się, jak się okazuje z mowy mianej onegdaj w izbie deputowanych, że chce stanąć na czele parlamentowej opozycji. Niemałem jest podziwieniem, że dynisjsja jenerała Lafayette małe sprawiła wrażenie, i oprócz 600 uczniów, którzy w zupełnym porządku bez połączenia się z nimi ludu, udali się do jego pałacu przy ulicy Anjou, dla okazania mu swojego żalu, na co ón odpowiedział podobnie jak w izbie deputowanych, nie widać dotąd żalu ani nieukontentowania, że się oddalił. P. Dupont de l'Euze podał o swoje uwolnienie. Pan Merilhou mianowany jest zachowawcą pieczęci, a pan Barthe ministrem publicznego oświecenia. Hrabia Lobau mianowany jeneralnym dowódcą gwardyi narodowej paryżkiej, a p. Baude prefektem policji w miejscu p. Treilhard. Na tém ograniczają się zmiany zasze w administracji. Głos większej liczby mieszkańców stolicy codzien się bardziej objawia za utrzymaniem spokojuści. Skutki rewolucyjnego stanu coraz bardziej czuć się dają; handel zatamowany, publiczny i prywatny kredyt upadł. Musiano zaniechać tysięcy przedsięwzięć, które miały być to kosztem prywatnym to publicznym wykonane, a wiele tych, które były w toku, pociągnęły za sobą bankructwo swoich przedsięwzięć. Paryż, który w miesiącach zimowych, miał miliony zysku przez bawienie się obcych ze wszystkich krajów i z prowincyj, pozbawiony teraz prawie całkiem tych wszystkich korzyści, które wielkiej

liczbie ludzi dawały sposób utrzymania. Śród tych okoliczności naturalną jest, że codziennie wyraźniej się objawia życzenie, aby rząd nabył mocy, albowiem pod tym tylko warunkiem może być zmniejszone złe chwilowe.

Gazety paryżkie donoszą także, że i Odillon Barrot prefekt departamentu Sekwany, generał Mathieu Dumas generał inspektor gwardyi narodowej, generał Carbonnel szef sztabu jenerałnego gwardyi narodowej i p. Joubert jenerałny dyrektor podatków miastatych, wzięli swoje uwolnienie.

Minister wojny Soult wydał w dniu 26. grudnia następujący rozkaz dzienny: Minister sekretarz stanu w wydziale wojennym, śpieszy się za upoważnieniem króla zawiadomić wojsko, które osadę Paryża składa, iż izba deputowanych na posiedzeniu swoim z dnia 20. grudnia r. z. głosowała jednomyślnie, aby podziękować wojsku za jego szlachetną stałość, poświęcenie się i patriotyzm, których w ostatnich zdarzeniach ku utrzymaniu porządku publicznego i ustaw dało dowody. Minister sekretarz stanu w wydziale wojny poczynje się za szczęśliwego, iż swoich towarzyszoów broni może zawiadomić o tym dowodzie wdzięczności i poważania, jaki za chwalebne ich postępowanie dali deputowani narodu. Podp. Marszałek Soult. Za zgodny odpis: Marszałek polny, szef sztabu jenerałnego piérwszej dywizyi wojskowej: Baron D. Arriale.

Podług *Journal des Debats*, minister wojny natożył tylko na 89 uczniów szkoły politechnicznej areszt, którzy podpisali protestacyją.

Zjednoczone Niderlandy.

Pan Van de Weyer powrócił znowu w d. 25. grúdnia do Bruxelli. P. Gendebien został jeszcze w Paryżu. Piérwszy zdał w d. 26. kongresowi narodowemu sprawę ze swojego poselstwa, o czém gazety bruxelskie zawierają co następuje: »Przybywszy do Paryża pp. Gendebien i van de Weyer przesłali p. Sebastianiemu swoje listy wierzytelne i nazajutrz zostali przez niego urzędownie przyjęci. Mówił w duchu wolnej i wspaniałej polityki, i okazał wyraz udziału Francyi w sprawie Belgijum. Na drugich naradach oświadczył onym, że rozdział Holandyi od Belgijum i niepodległość ostatniego, jako oddzielnego państwa, uznana jest jako zasada przez pięć wielkich mocarstw, i że się spodziewają w Londynie komisarzy belgijskich. O wolnej żegludze na Skaldzie nie ma już mowy, a co się dotyczy wykonania warunków zawieszenia broni, mocarstwa postępować będą

według zasad honoru i godności. P. Gendebien będzie miał u króla Filipa posłuchanie i wyrazi mu podziękowanie za jego wspaniałomyślną inicjatywę, której się chwycił. P. van de Weyer oświadcza przytém, że ani rząd tymczasowy, ani komitet dyplomatyczny niemogą zrobić inicjatywy względem wyboru monarchy; mogą tylko przestać na objaśnieniu w tej mierze pytania, aby kongres przy swoim wyborze mógł pogodzić interesa Europy z interesami godności i niepodległości Belgijum.

Gazeta akwizgrańska donosi pod dniem 27ym grudnia co następuje: Według udzielonej nam wiadomości blisko 3000 ludzi wojska belgijskiego z korpusu jenerała Mellinet uderzyło w dniu 23. na wieś Meersen, niedaleko Maestricht, w zamiarze, aby to stanowisko dotąd przez wojsko holenderskie zajmowane, wziąć i zamienić je w mocny punkt blisko twierdzy. Jenerał Dibbetz posłał kolumnę piechoty i blisko 1200 ludzi, wraz z szwadronem kirysyjerów i bateriją artyleryi, aby nieprzyjaciela wypędzić. Potyczka była zwycięża przez to, że belgijczykowie usadowili się w zamku Pani* i z okien onego dawali ognia do holendrów. Belgijczykowie zostali ze stratą 26 zabitych i blisko 40 rannych do ucieczki zmuszeni, i aż o 4 mile od Maestricht ścigani. (Miało Leodyjum.) Gazety leodyjskie pomijają milczeniem ten wypadek, z czego tém bardziej wnosić należy, że strata z zerwania zawieszenia broni przez belgijczyków okazała się dotkliwą. Od tego czasu słyszano przez kilka dni i wczoraj wieczorem huk dział w okolicy Maestricht. Wieś Gulpen położoną między Maestricht a Leodyjum, osadziło wojsko belgijskie i wszelkie związki są od 24go z Maestrichtem zerwane. O potyczce tej, między naszym wojskiem a oddziałem osady z Maestrichtu zaszłej, piszą z Leodyjum pod dniem 26. grudnia, iż różne są wieści w obiegu: Część korpusu jenerała Mellinet miała udział w potyczce pod wsią Meersen. Holendrzy cofnęli się ze stratą. Kongresowi narodowemu przetożono (jakośmy donosili) w d. 23. grudnia budżet na rok 1831. Lista cywilna przysłego monarchy belgijskiego ustanowiona jest na 500,000 złh. (Złoty holenderski czyni blisko 46 kr. w mon. konw.)

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: *Damy i huzary*, Komedyja we 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 2. Rozmaitości.)